Analizy OSW

OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH 7.11.2018 www.osw.waw.pl

Finlandia: podejrzane rosyjskie nieruchomości

Piotr Szymański

W ubiegłym tygodniu w światowych mediach pojawiły się spekulacje na temat „tajnych baz" rosyjskiego wywiadu wojskowego w Finlandii, które miały być tworzone pod przykrywką działalności należącej do rosyjskiego przedsiębiorcy spółki Airiston Helmi, zajmującej się obrotem nieruchomościami i turystyką. Dywagacje te są związane z szeroko zakrojoną operacją przeszukania 17 nieruchomości Airiston Helmi, przeprowadzoną przez fińskie Biuro Policji Kryminalnej w dniach 22–23 września br. Ich rozproszenie na archipelagu na południowy zachód od Turku sprawiło, że operacja wymagała zaangażowania straży granicznej i sił zbrojnych – łącznie ok. 400 funkcjonariuszy. Zabezpieczono 3,5 mln euro w gotówce i tymczasowo aresztowano dwóch pracowników spółki – obywateli Estonii i Rosji, którzy podejrzewani są o udział w międzynarodowym procederze prania pieniędzy i oszustwa podatkowe. Trwa analiza danych z dysków spółki przejętych przez policję.

Jako spółka o niejasnej strukturze własnościowej i kapitałowej, obracająca w latach 2007–2014 nieruchomościami w pobliżu Turku o wartości 9,2 mln euro, wyposażająca je w zaawansowany system monitoringu i łączności satelitarnej, lądowisko dla helikopterów czy liczne miejsca do cumowania oraz dysponująca własnym transportem wodnym (w tym dwiema małymi jednostkami pomocniczymi odkupionymi od marynarki wojennej Finlandii o wyporności 60 i 45 ton), Airiston Helmi od wielu lat była przedmiotem zainteresowania fińskich sił zbrojnych i agencji bezpieczeństwa wewnętrznego SUPO.

Komentarz

- Medialne spekulacje o „tajnych bazach" nie mają pokrycia we wstępnych wynikach śledztwa, które nie wykazały zagrożenia dla bezpieczeństwa państwa. Śledztwo koncentruje się na razie na badaniu kwestii przestępstw finansowych. Z kolei nieruchomości spółki, dysponujące różnymi zabezpieczeniami, mogły być rozbudowywane pod kątem pobytu osób zaangażowanych w nielegalną działalność. Jednak dyskusje o sprawie Airiston Helmi toczone w Finlandii – w szczególności umieszczanie jej w kontekście zagrożeń hybrydowych ze strony Rosji – odzwierciedlają fińskie obawy o bezpieczeństwo strategicznie wrażliwego obszaru Morza Archipelagowego (części Morza Bałtyckiego), znajdującego się między Wyspami Alandzkimi a Turku. Nieruchomości spółki położone są bowiem w pobliżu newralgicznych szlaków handlu morskiego, podwodnych kabli telekomunikacyjnych łączących Finlandię i Szwecję, zdemilitaryzowanych i ważnych dla prowadzenia operacji wojskowych w regionie Morza Bałtyckiego Wysp Alandzkich, rafinerii w Naantali czy bazy

i dowództwa fińskiej marynarki wojennej w Turku.

- Działalność spółki jest częścią szerszego zjawiska nabywania nieruchomości przez obywateli Rosji w Finlandii. Po aneksji Krymu Finlandia zaczęła uważniej monitorować tę kwestię. Raport fińskiego Komitetu Bezpieczeństwa z 2016 roku definiował rosyjskie nieruchomości położone w pobliżu obiektów wojskowych i infrastruktury krytycznej jako potencjalne zagrożenie dla bezpieczeństwa państwa, umożliwiające zakłócanie mobilizacji w przypadku kryzysu. Fiński resort obrony przygotowuje zmiany w prawie, pozwalające na blokowanie sprzedaży tak zlokalizowanych nieruchomości. Rosjanie są największą grupą obcokrajowców posiadających nieruchomości w Finlandii. Skoncentrowane są one głównie przy granicy z Rosją w południowo-wschodniej części kraju i służą celom rekreacyjnym. Większość z nich jest własnością przedstawicieli klasy średniej Petersburga, choć część należy także do rosyjskich oligarchów, m.in. bliskich przyjaciół prezydenta Putina (i obywateli Finlandii) Giennadija Timczenki i Borysa Rotenberga. Ze względu na zły klimat inwestycyjny w Rosji od lat obserwowany jest proces wyprowadzania kapitału z kraju, częściowo również nielegalny. Głównym kierunkiem są raje podatkowe, skąd środki są następnie reinwestowane, m.in. poprzez zakup nieruchomości – np. w Finlandii.
- Sprawa Airiston Helmi pokazuje problemy dwutorowej polityki Finlandii wobec Rosji. Z jednej strony Finlandii zależy na utrzymywaniu dobrych stosunków polityczno-gospodarczych z Rosją i wzajemnych inwestycjach, w tym w obszarach strategicznych, np. energetyce (Rosatom został wybrany na wykonawcę reaktora w nowej elektrowni jądrowej w Finlandii, a fiński Fortum inwestuje w elektrociepłownie oraz elektrownie wiatrowe, wodne i termalne w Rosji). Z drugiej strony fińska operacja na kilka dni przed wizytą premiera Dmitrija Miedwiediewa w Helsinkach (26 września) była sygnałem, że Finlandia monitoruje całokształt rosyjskiej aktywność w kraju – również takiej, która może być powiązana z rosyjskimi służbami.

Współpraca: Iwona Wiśniewska